

Gazetka Zespołu Szkół nr 1 im. Św. Rafała Kalinowskiego w Krakowie

RUMOR



Rozmaitości Uczniowskie

Magazyn Oświatowo - Rozrywkowy

W numerze:

- Wiersze uczniów*
- Narodowe czytanie*
- Patriotyzm*
- Turniej siatkówki*
- Warzywne symbole narodowe*
- I wiele więcej!*

Teksty na stronach:

A. Łazowy	T. Sałata
A. Maj	J. Kozioł
B. Olesko	M. Chlipała
B. Skrobacz	D. Badocha
B. Szafranski	M. Szlęć
B. Gryłek	M. Adamczyk
S. Jasiówka	K. Batko
G. Korolczuk	M. Jurek
H. Stypka	D. Gaj
M. Rudziński	K. Wszótek
M. Sobos	P. Migas
M. Francuz	W. Wykurz
P. Turek	M. Rosa
P. Goraj	E. Talis
T. Skoczek	G. Woźniak
T. Szewczyk	W. Zająć
S. Ziółko	J. Frankowicz

Układ i szata graficzna:

Łukasz Wac

Korekty i opieka:

mgr Małgorzata Imosa-Nogiec

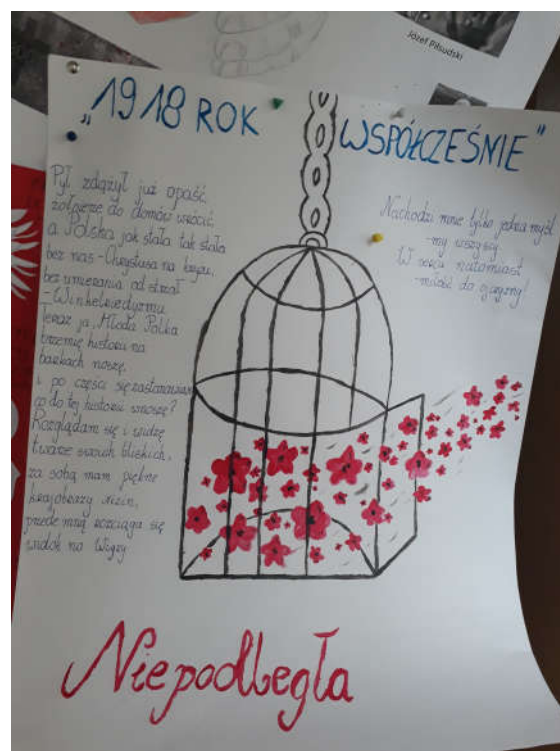
Zdjęcia i grafiki:

mgr Małgorzata Imosa-Nogiec

Google Grafika

Kontakt:

nogiec@tk.krakow.pl



Spis treści:

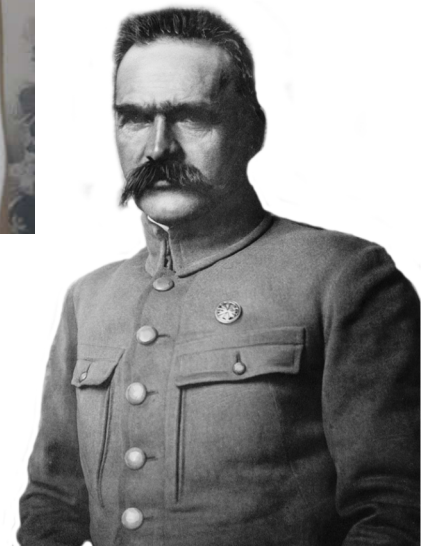
Narodowe czytanie	4
Przedwiośnia	
Warzywne symbole	5
narodowe	
Wiersze niepodle-	6
głościowe	
Niepodległa = Wolna	24
Za ojczyznę	25
Siatkarze dla nie-	26
podległej	
Patriotyzm	27
„Nieciekawe cieka-	28
wostki”	

*...Moja Ojczyzna ma Twoje oczy,
Twoje uśmiechy i Twoje łzy,
ma miękkie usta i dwa warkocze,
więc moją Ojczyzną jesteś Ty...."*

Zbigniew Książek

*1 listopada 1918 r. spełnił się sen pokoleń Polaków - Państwo Polskie narodziło się na nowo. Po rozbiorach i 123 latach niewoli, rusyfikacji i germanizacji, po wielkich powstaniach, wolna Polska powróciła na mapę świata- czytamy w uchwale Sejmu ustanawiającej **2018 r. Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.***

Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło „Rok szkolny 2018/2019 – Niepodległa”.



Narodowe czytanie

Akcja Narodowe Czytanie została zainicjowana w 2012 roku. Rozpoczęła się od "Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza, a w tym roku było to "Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego. Jak co roku zostało przygotowane 2000 okolicznościowych pieczęci, jedna z nich tradycyjnie trafiła do naszej biblioteki.

Prezydent Andrzej Duda wybrał tę lekturę na 100-lecie odzyskania niepodległości, jak sam mówi:

"W trwającym roku stulecia odzyskania niepodległości pragnę zaprosić Polaków do Narodowego Czytania właśnie "Przedwiośnia". Jestem przekonany, że wspólna lektura tej pięknej i mądrej książki pomoże nam jeszcze bardziej przybliżyć się do doświadczeń sprzed wieku. Bardzo zależy mi na tym, aby tegoroczna akcja, oprócz jej stałego, głównego celu, którym jest promocja czytelnictwa, była też formą uczczenia jubileuszu. A zarazem chcę, aby przesłanie Żeromskiego wzbogaciło program obchodów i wydarzeń o niezwykle istotny i potrzebny element krytycznej refleksji nad dziejami ojczystymi."

Moim zdaniem był to bardzo dobry wybór, w końcu w "Przedwiośniu" możemy zaobserwować poszukiwanie siebie przez głównego bohatera, a przecież Polacy mieli podobny problem po dwóch wojnach, komunizmie, socjalizmie, wielu zsyłkach, deportacjach i rusycyzmie oraz germanizmie. Jednak jako silny Naród udało nam się przetrzymać to wszystko i podnieść się z pozycji „leżącej”. W tym roku obchodzimy setną już rocznicę przekazania pełni władzy nad Polską na ręce Józefa Piłsudskiego, co pozwoliło na stopniową odbudowę Kraju.

Nasza biblioteka w ramach akcji Narodowego Czytania zorganizowała quiz wiedzy o "Przedwiośniu". Składał się on z ponad pięćdziesięciu bardzo trudnych pytań o szczegóły, a przecież nie każdy musi pamiętać jaki kolor oczu miała Laura! Jakby ktoś nie wiedział jeszcze, to ukochany piesek panny Karoliny to Gaga, a imię to wspomniane było w książce cztery razy.

Do quizu przystąpiło 14 uczestników. Główną nagrodą był czytnik e-book Kindle wraz z bonem podarunkowym do Empiku i to mnie udało się tę nagrodę otrzymać!

Przyznaję, że lektura jest świetna! Warto było ją przeczytać nie tylko ze względu na nagrodę z quizu, choć była to olbrzymia motywacja. Zgłębiając ją sama zaczęłam się zastanawiać nad tym, czego w życiu potrzebuję i kim jestem. Chciałabym każdego z osobna zachęcić do przeczytania „Przedwiośnia”, bo niesie przesłanie, które do każdego może trafić inaczej. Nie jest to zwykła książka z kanonu lektur, ale taka, do której chce się wrócić.

/Aleksandra Łazowy/



Wiersze niepodległościowe autorstwa uczniów naszej szkoły

*Polska jest dla mnie zwykłą codziennością
Nie daje o sobie zapomnieć swoja obecnością
I gdy mi się włosy pokryją siwizną
Wciąż będę ją nazywał swoja ojczyzną.*

*Polska jest krajem z bogata historią
Niektórzy o niej rozprawiają z euforią.
Polska kojarzy mi się z domem,
Własną sypialnią i ciepłym rosółem.
Kojarzy mi się ze znajomymi
I śmiechem przyjaciół, gdy ognisko dymi.
Polska to równina, morze i dolina
Gdzie chmury płaczą jak matka po śmierci syna.
Lecz czasem i słońce tu wyjdzie zza chmur
Ujawni piękno polskich gór.
Zrobisz ich zdjęcie w naturalnym kolorze
I zaraz potem pojedziesz nad morze.
Polska to ludzie, sportowcy, artyści
I czasem czyjeś marzenie się ziści
Lewandowski, Kopernik czy Skłodowska-Curie
To właśnie nasza piękna Polska.*

*Ktoś by się spodziewał, że polska będzie rajem
Jednak jest tylko kolejnym zwykłym krajem
I jak każdy kraj ma na szczęście i niestety
Trochę swoich wad – lecz są też i zalety.*

/Adrian Maj/



Polska

*Ojczyzna
Jedynie słowo a budzi emocje
To tradycja, miłość, rodzina
Historia prawdziwa
To moi bracia
To moje siostry
Granice to tylko linie
Ojczyzna jest wszędzie
Gdzie tylko bratnia duszę spotkam
Czuje się jak w niebie
I wiem o tym, że co bym nie zrobił
Rodacy mnie wspierają
I chętnie się udzielają
Pomagają
Jestem dumny gdzie się wychowałem
Nie, nie żartowałem.
/Bartosz Skrobacz/*

Ojczyzna

Ojczyzna. To na niej postawiłem swój pierwszy krok, i na niej postawię ostatni. To dzięki niej mogę się kształcić, rozwijać, cieszyć życiem. To ona sprawia, że każdy kolejny dzień jest niespodzianką, a każdy poprzedni źródłem doświadczenia. Z ojczyzną związana jest moja przeszłość, i z nią chcę wiązać moją przyszłość. Dzięki niej, po prostu mogę być. I za to jej jestem wdzięczny.

/Bartłomiej Olesko/



*Mieszkam sobie w tej pięknej krainie,
Pośrodku której rzeka Wisła płynie.
Ze znajomymi spotykam się najczęściej wieczorami,
W pięknych parkach, placach i nad nowymi
Szkołami.*

*Nowoczesne placówki zapewniają frajdę,
Każdy dla siebie coś tutaj odnajdzie.
Nowiutkie orliki, piękne place zabaw,
Które ufundował rząd polski dla nas.
Jeździmy też po pięknych drogach
Nie trzeba już nigdzie chodzić na nogach
To dzięki świetnej komunikacji
Która rozwinęła się dzięki państwowej
Subwencji.*

*Lubię czasem wczesnym rankiem
Wyjść na balkon, oglądać i cieszyć się
Porankiem.*

*Tak sielankowy krajobraz, ta cisza i spokój
Nic nie jest wtedy w stanie sprawić bym
Poczuł niepokój.*

*To chwila refleksji i zapomnienia
W trakcie której mogę oddać się medytacji
Na temat sensu naszego istnienia
Pomyśleć o tym, jaka to piękna sprawa
Żyć w czasach, gdy w naszych umysłach
tylko nauka i zabawa.*

*A nie jak rodacy w dawnych latach
Którzy oddawali życie w podziemiach i okopach
Abyśmy tu i teraz nasze pokolenia
Mogli żyć w spokoju i używać naszego
Języka do mówienia.*

*To poświęcenie zasługuje na chwilę naszego o nich zapomnienia.
/Bartosz Szafranski, Damian Badocha/*



*Dziś miałem sen o pięknym terenie
Gdzie przyroda najpiękniejszym obliczem drzemie*

*Dziś miałem sen o ludziach wspaniałych
Oddanych rak, serc wcale nie małych*

*Dziś miałem sen o wielkiej wspólnocie
Gdzie każdy honor ma zdobiony w złocie*

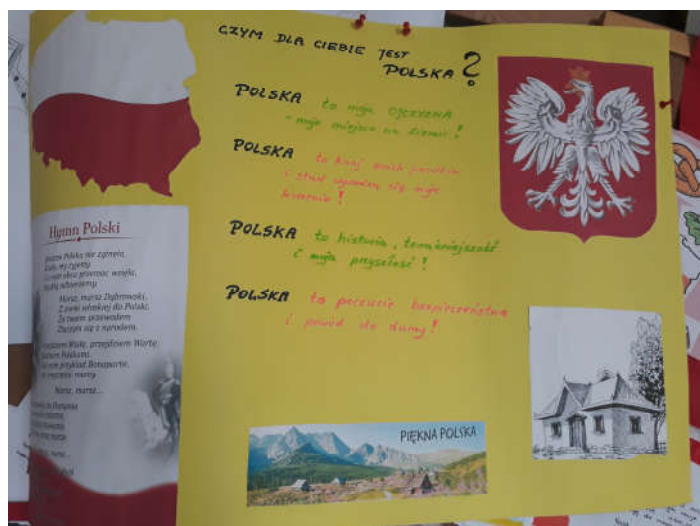
*Nie zawsze jednak wolność tu była
Kraina biała, czerwienia się okryła*

*Obcy brat mordował brata
Kradnąc nam wolności świata*

*Lecz wtedy ktoś miał sen o pięknym miejscu
Wierzył w wolność i wygrał w swym sercu*

*Dziś miałem sen o pięknej krainie
Gdzie nikt już nie kona, nikt już nie ginie*

/Bartosz Grylek/



Do ciebie

*Polskę wszyscy tak dobrze znamy
Lecz nie zawsze na tyle doceniamy*

*Jej wartości, walory, zasługi,
ciągną się, wzbudzają respekt przez czas długi.*

*Flaga piękna i solidna – biało-czerwona
Została wśród innych wyróżniona*

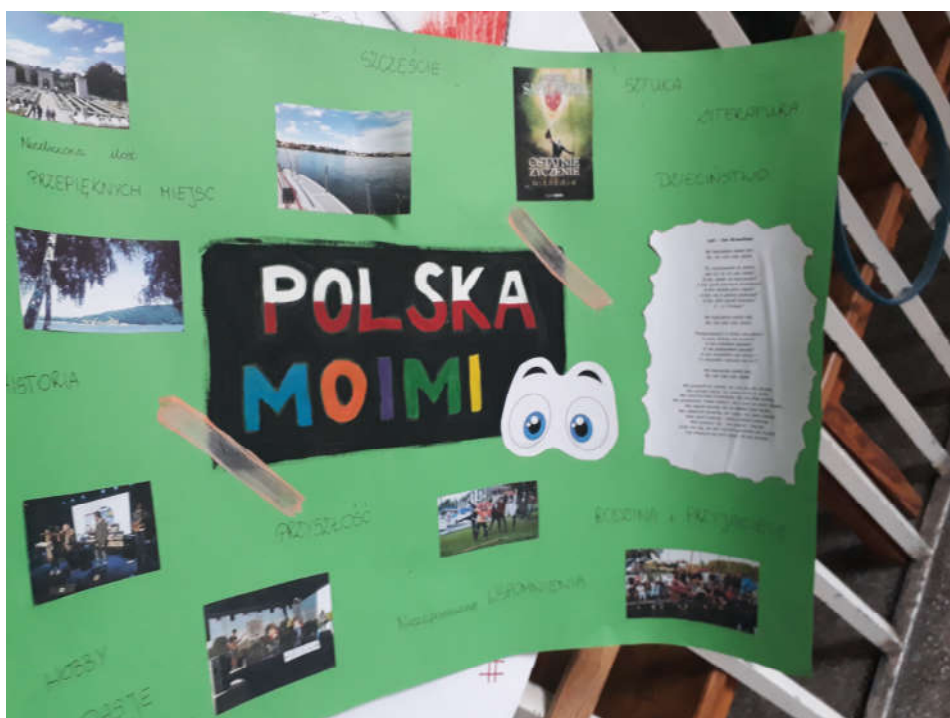
*Świadczą o tym: święta – różańce
oraz znane i lubiane tańce – nie taniańce*

*Przychodź patrzeć na zabytków szczegóły
są w Krakowie i Warszawie – zabierz psiapsioty*

*I wreszcie, zapomnieć o tym nie można
Chodzi mi o sport, ale nie piłka nożna*

*To tak jakby wyjść w garniaku bez krawata,
że nasi w siatkówce są Mistrzami świata!*

/Szymon Jasiówka/



Biało-czerwone barwy

*Kraj ten nasz to dom ogromny.
Od gór gdzie rycerza można znaleźć
Przez Kraków, gdzie smok wawelski jest.
Potem Warszawa, czy też Toruń,
W którym pierniczki można zjeść
Az po morze, gdzie Mikołajek znany nam jest.*

*Każdy Polak zna historie ojczyzny swej
Każdy Polak patriota strzec ją
Bronić i rozwijać winny
Dbać, upiększać dla pokoleń innych.*

*Motyczna, nieznana, niepoświadczona rzeczywistość,
Baryka widzi biało-czerwone barwy
- ich promienistość.
Tonące w gorącym słońcu miasto umarłych
To Monte Cassino ... było gorąco, powietrze
Drżało
Czerwień raniła oczy...*

/Gabriela Korolczuk/



*Synek pyta ojca swego
Czemu na świecie działo się tyle niedobrego?
Lata niewoli i krwi
Przelanych w mroźne i upalne dni.
Ludzie życie oddali byśmy byli tu szczęśliwi
Po tylu latach poświęcenia
Nasz mały świat na lepsze się zmienia
Synek wyciągnął z tego morał taki
Ojczyzna to przeszłość zapisana krwią
Byśmy mogli dzielić się wolności chwilą.*

/Hubert Stypka/

*Idą na wojnę - Stalowi żołnierze
Za nich rodziny odmawiają pacierze
W myślach ostatni widok ukochanej
Przed otrzymaniem broni ołowianej
Idą skromnie w szeregu
Zaraz zacznie się desant tu, przy brzegu
W głowach obraz przerażonej matki
Nie bój się mamo
Nie poddam się bez walki*

/Autor nieznany/



*Ojczyzna to jest
Co sami mamy wspólne
I co dajemy.*

*Polska jako świat
Mały naszych wspólnych sił
Razem złączonych.*

*Tworzymy razem
To czego nie stworzył nikt.
Polski ród to my*

*Każdy z nas ma to
Co wszyscy razem mamy
Polskę tworzyMY!*

/Piotr Goraj/



Ojczyzna

Mówiąc ojczyzna czuję pyszne pierogi
Lepsze niż obiad w restauracji i to bardzo drogi
Ty wolisz iść na sushi bo Cię moda dusi
Może na bigosik jednak dasz się skusić?

Mówiąc ojczyzna w głowie mam obrazy
Przyroda bez skazy i piękne krajobrazy
Widzę wielkie góry, widzę też Mazury
Czemu młodzi nie szanują tej pięknej natury?

Mówiąc ojczyzna widzę mądrych ludzi, zabytki
Dzięki nim nasz świat nie jest taki płytki
Naukowcy, malarze, artyści, poeci
Autorytety wielkie dla naszych dzieci
Czytamy Dziady Mickiewicza, czytamy również Lalkę
Dzięki nim rozumiesz, że w życiu nie jak w bajce
Jan Matejko, Maria Skłodowska-Curie
Czemu nie poświęcisz im nawet jednej chwili?
Zamki, kościoły, kopalnie i dwory
Wawel, Wieliczka - kopalnia soli
Miliony turystów, Ty przechodzisz obojętnie
Dla Ciebie zwykły mur, obcy muszą zrobić zdjęcie

Mówiąc ojczyzna widzę wielu bohaterów
Poświęcali swe życia w bardzo szczytnym celu
Abyśmy żyli w kraju wolnym, bez strachu i wojny
Aby każdy dzień był bezpieczny i spokojny
Nigdy nie poddawaj się bo jesteś Polakiem
Więc powinieneś innym świecić swym przykładem
Bitwa pod Grunwaldem, ogromne zwycięstwo
Potem zabory, naszych przodków piekło
Wszystko to przeżyli bo w siebie wierzyli
Płynie w nas krew ludzi co Moskwę zdobyli

Mówiąc ojczyzna widzę szczęśliwych ludzi
Wolność słowa to normalne, nie musisz się trudzić
By powiedzieć co myślisz, jak coś w życiu widzisz
Polska kraj, w którym za nic się nie wstydzisz
Za granicą ludzie boją się wyjść na ulicę
U sąsiadów takie rzeczy tworzą biednych życie
Mówią na nas brzydko, mówią źle
Namieszać młodym w głowie to ich cel
Nie wierz w obcych opinie, są po prostu błędne
Żyjemy w wolnym kraju, docień bo to piękne

/Mariusz Rudziński/



*Polska to kraj piękny i bardzo go kocham.
Mówiąc o sobie Polak, nigdy się nie chowam.
Zamek na Wawelu, wiele zabytków
By to wszystko opisać, brakuje mi słów.
Dzieła malarskie i różne odkrycia
To motywowało artystów do życia
Bohaterowie ogromni, w walce niezłomni
Ich czynów, poświęcenia, nikt nigdy nie zapomni*

/Michał Sobos/

Ojczyzna

*Pojęcie przez wszystkich znane,
lecz nie przez wszystkich rozumiane.
Dla niektórych może to tylko 8 liter,
dla mnie to całe życie.*

*Krajowi w którym się wychowałem,
serce swe całe od dziecka oddałem.
Polska-to coś co pokochasz- powtarzał mi tata,
gdy już na karku miałem pierwsze lata.*

*Do wojska pójść - marzenie miałem,
by bronić tych granic całą duszą i ciałem.
Lecz gdy w dorosłości buty wskoczyłem,
realia w byciu prawdziwym patriotą zobaczyłem.*

/Patrik Turek/



Moja mała ojczyzna

Polska to kraj, w którym się urodziłem,
Stawiałem tu swoje pierwsze kroki,
Pierwsze wloty i upadki,
Czas beztroski i swobody minął,
W dorosłości wkraczam świat,

Polska to mój dom,
Żyje w niej i kocham ją,
Życie za nią bym dziś oddał,

Karabin wezmę w dłonie swe,
I Gdyby tylko naród będzie chciał,
Będę bronił granic jej

/Szewczyk Tomasz/

*Ojczyzno moja wielka,
Polsko piękna i uczciwa,
Krwia użyźniona i we łzach skąpana.
Tyś największym darem Boga,
Tyś największą chwałą nieba.*

Krajem mego dzieciństwa i miejscem urodzenia.

*Dla ciebie wiary usilnie bronię,
Zginąć mogę z ręki wroga.
Tak abyś tylko z popiołów
Wstała silnie odrodzona.*

/Tomasz Sałata/



*Zapytał razu pewnego
Syn ojca swego:
Czym jest w sumie Polska, tato?
Ten po chwili odparł na to:
Polska łączy ludzi różnych
I tych małych i tych dużych.
Polska to kraj po przejściach
Po niektórych władców wejściach
Co koronę zakładali
A Ojczyzny nie kochali
Kiedy dziadek był wieku twojego
Nie mógł mieć nawet zdania własnego.
Lecz na szczęście byli tacy
Tacy nasi prawdziwi rodacy
Lecz teraz słuchaj, pomyśl chwilkę.
Gdybyś nawet grając w piłkę
Nie mógł w polskim języku wydobyć radosnego okrzyku.
Straszne? Okropne? No właśnie
Więc ciesz się tym, co jest dobre.
I jako Polak, dumnie głoś to na świecie
Że polskiej siły nic nigdy nie zgniecie*

/Szymon Ziółko/



*Ojczyzna, ludzie, bastiony Europy
Bogata w historię nie w źródła ropy
Niczym jak króla naszego matka
Zmiażdżone ma stopy, to nie zagadka
Zmiażdżone stopy od gada, pasożyta
Jaki ten gad, ktoś pewnie zapyta
Podpowiem,
Czarny i czerwony oplótl nas wąż.*

/Marcin Szlęk/

W moim życiu szczególnie ważna stała się kultura regionalna. Zrozumiałam, że muzyka, dialekt, zwyczaj polskich górali są unikatowe na skalę światową. Jak same słowa góralskiej przyśpiewki mówią "Górole, górole, góralsko muzyka cały świat uobeńdzies ni mos takij nika". Od tego momentu Polskę łączy z kulturą regionu. Wyraża się ona w ornamentach i kolorystyce stroju, porywającej muzyce, tajemniczych gawędach, pięknej architekturze i sztuce oraz gorczańskich zwyczajach"

/Maria Adamczyk/



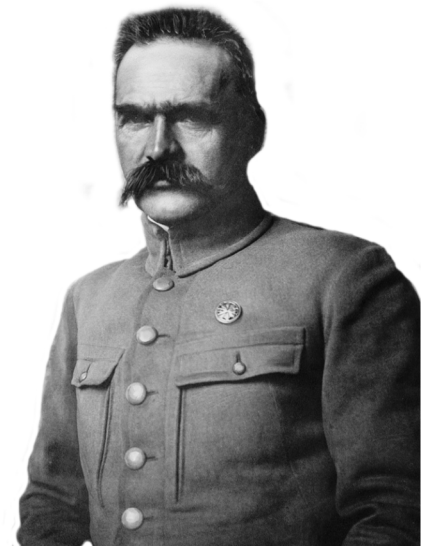
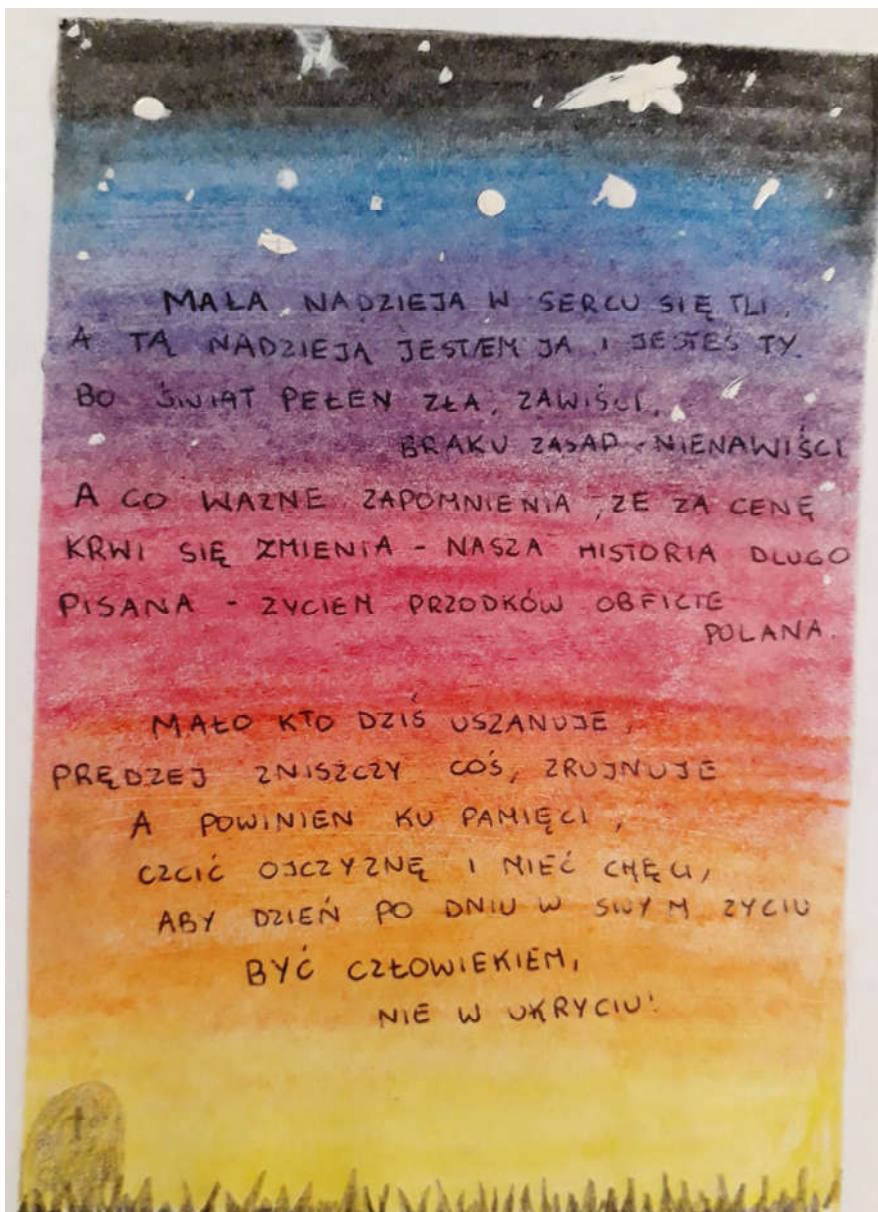
Gazetka Zespołu Szkół nr 1 im. Św. Rafała Kalinowskiego w Krakowie

Moja ojczyzna jest dla mnie schronieniem i domem. W niej przeżywam swoje smutki, szczęścia, gniew... Ojczyzna to takie schronisko, w którym każdy złąkany człowiek może znaleźć swoje miejsce. Kocham mój kraj i w życiu nie zamieniłbym go na inny.

/Mikołaj Jurek/

Uważam, że nie należy wstydić się, ale wręcz trzeba szanować i czuć się dumnym z tego, że się jest Polakiem. Odczułem to będąc pływakiem i reprezentując nie jeden raz mój kraj na zawodach międzynarodowych organizowanych w Szwecji i u nas, w Polsce. Stojąc na podium i słysząc Mazurek Dąbrowskiego czułem się zaszczycony, że mogę reprezentować kraj w którym się urodziłem.

/Karol Batko/



Ojczyzna

Ja słowo Ojczyzna rozumiem jako kraj dzieciństwa, miejsce narodzin. Ojczyzna może być dla każdego człowieka czymś innym. Dla jednego może być to wspomnienie rodzinnego domu, a dla innego przywiązanie do języka. Kto inny może uważać, że Ojczyzna to naród, albo nawet krąg kulturowy. Dla mnie ojczyzna to kraj, w którym mieszkam. Tu się urodziłem – Polska to mój dom. Jako obywatel tego kraju znam trudną historię mojego państwa i doceniam to, co zrobili Polacy żyjący przede mną, aby moja ojczyzna istniała. Ludzie z wielkim poświęceniem stawali do walki w obronie swojego kraju. Oddawali swe życie w imię wolności i sprawiedliwości. W historii Polski było tak wielokrotnie i w związku z tym polało się dużo krwi, aby granice naszego terytorium nie zostały naruszone.

Jestem wdzięczny, że dziś mogę żyć w wolnym państwie. Kraj ojczysty to nasze miejsce. Miejsce, w którym czujemy się pewnie i dobrze. Należy szanować swoją ojczyznę i nie wstydzić się jej. To nasz dom, naród, powołanie, język, hymn. To zakątek na ziemi, za który powinniśmy się czuć odpowiedzialni i dumni, ponieważ jesteśmy jego nieodłączną częścią. Powinniśmy być patriotami wobec Polski, kochać ją. Musimy pamiętać, żeby naszej ojczyzny nie opuścić, bo ja mamy tylko jedną na zawsze.

Ojczyzna jest dla mnie wszystkim. Miejscem, o którym pamiętam, które Kocham i o które dbam, jak wielu wybitnych moich rodaków, którzy zapisali się na kartach historii Polski, jak na przykład Józef Piłsudski, Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin czy Jak Paweł II. Chwała Bohaterom!

/Damian Gaj/

Z czym kojarzy ci się Polska?

Nasza piękna Polska kojarzy mi się przede wszystkim ze wspaniałymi potrawami, takimi jak pierogi, kotlet schabowy oraz bigos. Z niesamowitymi widokami oraz krajobrazami naszego klimatu. Chociażby błękitne strumienie pośród drzew i kosodrzewina pokrywająca górskie tereny.



Polska kojarzy mi się także z walką i pracowitością polskich obywateli. Z tym, ile serca wkładają, a by dbać o dobro narodowe. Ze świetnymi osiągnięciami polskich artystów, uczonych, literatów na przestrzeni wieków, a szczególnie z kreowaniem przez nas lepszej przyszłości dla naszego kraju.

/Jakub Frankowicz/

Z czym kojarzy ci się Polska?

Polska kojarzy mi się przede wszystkim z naszymi barwami narodowymi: biało-czerwona flaga, wywieszana podczas ważnych świąt i uroczystości państwowych. To także dumny Biały Orzeł w koronie na czerwonym tle, czyli nasze godło, które możemy oglądać w urzędach, szkołach, wojsku oraz Mazurek Dąbrowskiego, który rozbrzmiewa na wszystkich uroczystościach państwowych oraz zawodach międzynarodowych.

Polska kojarzy mi się też z wieloma wybitnymi postaciami, takimi jak: Jan Paweł II, Mikołaj Kopernik, Fryderyk Chopin, Jan Kochanowski, Adam Mickiewicz, Maria Konopnicka, Jan Matejko i wielu innych wybitnych naukowców, sportowców i twórców, których nie sposób tutaj wymienić.

Polska to nasz Kraków z zamkiem na Wawelu, Wisłą, smocza jamą, Sukiennicami i Kościołem Mariackim. To także Zakopane, zimowa stolica, do której przyjeżdżają turyści z całego świata, podziwiać cudowne widoki. Niezapomniany zachód słońca nad Bałtykiem, przy szumie fal i odgłosach mew. Polska to nasz dom, tradycja, nasza codzienność. Kojarzy mi się też ze szczęściem i miłością. Mogę tak wymieniać bez końca, bo Polski tak łatwo nie da się opisać, ponieważ jest wyjątkowa pod każdym względem.

/Konrad Wszolek/

Polska kojarzy mi się z domem. Jest to miejsce, do którego zawsze można wrócić. Są tu wspaniali ludzie, którzy szanują swoją ojczyznę i chcą dla niej jak najlepiej. Tutaj działo się wiele złych rzeczy, ale Polska wciąż kojarzy mi się z krajem, który zawsze poradzi sobie z problemami, nawet gdy wszyscy stracą już nadzieję. Jest tu dużo ciekawych miejsc i jeszcze więcej ciężko pracujących ludzi, starających się zostawić lepszą ojczyznę własnym dzieciom, z której będą mogły być dumne.

/Wiktor Zając/



Za co kocham Polskę?

Polska jest krajem, w którym żyjemy, mieszkamy, przeżywamy pierwsze miłostki, niektórzy również ostatnie. Kocham ten kraj za piękne krajobrazy, które możemy zaobserwować nawet w małych wsiach, piękne pola ukazujące ciężką pracę rolników. Piękne jest też to, że większość ludzi w tym kraju jest serdeczna i empatyczna, każdy pracuje dla każdego. Posiadamy piękne tradycje regionalne. Kraków ma krakowiaków, Zakopane górali, Śląsk ślązaków. Posługujemy się różną gwarą i każda z naszych tradycji jest inna, jednak właśnie ta różnorodność jest cudowna. Polacy to również ród dzielnych wojowników. Jeszcze za czasów wikingów, wielkich barbarzyńców, wprawialiśmy ich w lęk. Sytuacja niestety zmieniła się po zaborach oraz po II wojnie światowej, choć i wtedy nie poddaliśmy się, walczyliśmy i podtrzymywaliśmy patriotycznego ducha. Polscy artyści, tacy jak Chopin, Mickiewicz, Słowacki są szanowani na całym świecie. Jednak miłość do kogoś nie oznacza tego, że ten ktoś jest idealny. Polacy są niestety wielkimi alkoholikami, w spożyciu alkoholu ustępujemy jedynie Rosjanom. Kocham też polskie tradycyjne jedzenie. Niedziela bez rosołu i schabowego to niedziela stracona, czyż to nie cudowne? Polskie dziewczyny są prawdopodobnie najpiękniejsze na świecie. Podsumowując, kocham Polskę za ponad tysiąc lat historii, tradycji, za ciężką pracę naszych przodków, i za tych którzy są jeszcze młotcy. Po prostu za wszystko.

/Migas Patryk/

Czym dla ciebie jest Ojczyzna?

Ojczyzna dla każdego może być czymś innym. Dla mnie jest to kraj, w którym się urodziłam, wychowałam i w którym mieszkam. Tutaj czuje się bezpieczna. Mieszkali tutaj moi przodkowie, cała moja rodzina.

Według mnie Ojczyzna to również kultura, w której byłam wychowana, jest to kraj o który walczyli przodkowie nas wszystkich. Jest również dla mnie domem, to tutaj przeżywam smutki, szczęście, gniew, chodzę do szkoły, uczę się, spotykam ze znajomymi, pomagam innym.

Każdy człowiek powinien być świadomy tego, czym tak naprawdę jest dla niego Ojczyzna. Powinien ją szanować, a przede wszystkim nie wstydzić się jej. To ona nam dała prawie wszystko: dom, rodzinę, przyjaciół, wykształcenie, wychowanie.

Powinniśmy dbać o ojczyznę oraz troszczyć się o jej dalszy rozwój, dzięki któremu możemy żyć.

Kocham mój kraj i nigdy w życiu nie zmieniłabym go na inny.

/Wiktoria Wykurz/



Z czym kojarzy mi się Polska?

(...) Otóż Polska kojarzy mi się z dawnym silnym wojskiem, jakim była husaria. Polska również kojarzy mi się ze sportem, a dokładniej z siatkówką, w której jesteśmy mistrzami świata.(...)

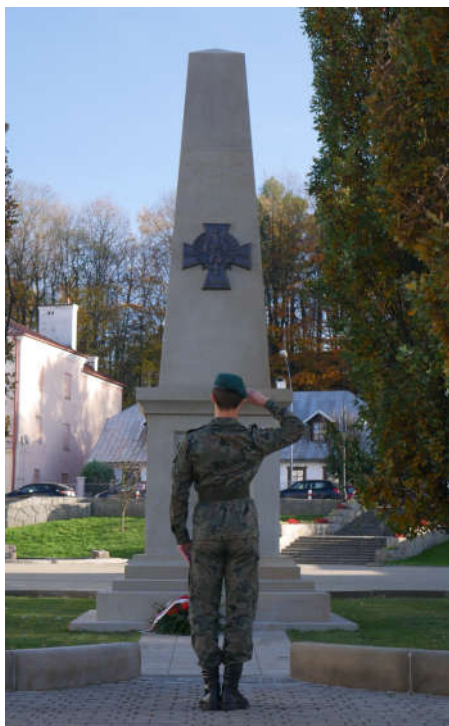
/Michał Rosa/

(...) kojarzy mi się z sentymentalnością do starych czasów, jak i braku modernizacji infrastruktury. Braku dobrego rządu od kilkudziesięciu lat. Jednak patrząc wstecz Polska zmieniła bieg historii poprzez pokonanie zakonu Krzyżackiego czy Imperium Osmańskiego.
(...)

/Eryk Talis/

Polska najbardziej kojarzy mi się z wolnością. Jesteśmy narodem, który bardzo sobie to ceni i nie lubi, gdy ktoś mu coś narzuca. Mamy własną kulturę i raczej niezbyt przepadamy za zmianami, a już na pewno, gdy przyczynia się do tego ktoś obcy. Przykładem mogą być zabory, pod którymi Polacy ani na chwilę nie przestawali walczyć o wolną Polskę, robili to aż do skutku. Czego efekty widzimy codziennie pośród nas.

/Grzegorz Woźniak/



Niepodległa = wolna

Święto odzyskania niepodległości, obchodzone 11 listopada jest dla wszystkich obywateli ważnym wydarzeniem. Wówczas po 123 latach Polska wróciła na mapy, zaczęła istnieć na nowo.

Zazwyczaj myśląc o tym wydarzeniu, mamy przed oczami walczących, poświęcających się ojczyźnie ludzi, którzy swoją wiarą, walką i nieustraszczością dokonali czegoś niezwykłego. Słusznie, gdyż to nasi przodkowie umierali, byśmy my mieli lepsze perspektywy na życie.

W swojej pracy postanowiłam jednak spojrzeć z innej perspektywy. Chciałam ukazać, że nie tylko Polacy odzyskali wolność, ale również wszelkie inne stworzenia przestały być ofiarami wojny, cały kraj rozkwitł.

Należy pamiętać, że również zwierzęta w małym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa. Psy szkolono, by niepostrzeżenie przenosiły ładunki, przekazywały tajne informacje oraz tropiły rannych żołnierzy, dzięki czemu ratowały wiele istnień.

Zdjęcie przedstawia pupila ubranego w barwy biało-czerwone, spoglądającego przed siebie na panujący spokój, na zjawiskowy krajobraz Polski. Z prawej strony widać porzuconą smycz, co symbolizuje wolność, niezależność, zerwanie podporządkowania innym krajom.

Oto mój punkt widzenia, z tym właśnie kojarzy mi się Polska, z wolnością słowa, z możliwością przedstawiania własnych koncepcji, z pięknem jakie mnie otacza, z tym, że mogę swobodnie poruszać się po ulicach ze swoim pupilem i nie czuć strachu. Polska kojarzy mi się z „lepszym jutrem” historia pokazuje ludziom, że może być tylko lepiej.

/Emilia Kurek/



Za ojczyznę

Ostatnie, co usłyszał przed upadkiem to huk wystrzału. Jeszcze zanim kula przeszła mu korpus, mózg wysłał sygnał alarmowy do kończyn, które na jego nieszczęście nie zdążyły zareagować w porę. Ciało targnięte w rozpaczliwym zrywie obronnym zostało dodatkowo szarpnięte przez postrzał.

Pulsujący ból. To jedyne, co czuł przez kolejne chwile. Wiedział, że wkrótce umrze i połączy się ze swoimi zmarłymi towarzyszami. W imię czego? Polityków, rządzących czy wyższego dobra? Nie. Tym razem w odróżnieniu od ekspansji terytorialnych czy fochów jego władców walka toczyła się o wyższą stawkę. Walczyli i umierali o coś więcej. O wolność, lepszą przyszłość jego wnuków i prawnuków. Kolejnych pokoleń. Ktoś nadepnął mu na dłoń. Zdawać by się mogło, że przebite płuco dość szybko wysie z niego życie. Nie tym razem. Leżał, myśląc o tym, za co umarł - o ojczyźnie. O swoim domu, który od wielu lat daje mu schronienie i obronę. Domu, który pod swoim dachem, w swoich pokojach gościł także jego rodzinę - rodzinę imigrantów- gościł jego przyjaciół oraz tą miłą dziewczynę z sąsiedztwa. Niewidoczne mury ojczyźnianego domostwa dawały mu schronienie, a gdy zostały zagrożone - on musiał się zrewanżować tym samym. Nie był to jego rodzinny dom, jednak takim się stał w miarę upływu czasu, gdy osiągnąwszy wiek lat czterech, przeniósł się tutaj z rodziną. Albowiem dom nie jest miejscem, gdzie się rodzisz, a miejscem, gdzie jest two serce.

Ostatnie chwile spędził patrząc przez agonalne soczewki na niebo, na którym zbierały się deszczowe chmury. Ojczyzna zaczynała płakać nad przelaną krwią swojego syna.

/Tomasz Skoczek/



Siatkarze dla Niepodległej

W dniu 11.10.2018 r. w Zespole Szkół nr 1 odbył się międzyszkolny towarzyski turniej gry w siatkówkę z okazji 100 rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Organizatorami wydarzenia byli wf-iści z placówki gospodarzy: Józefa Krzyżanowska i Zenon Grymek.

Na boisku rywalizowały ze sobą drużyny ZS Elektrycznych nr 1 pod opieką Jarosława Madeja, XII LO w towarzystwie opiekuna Stanisława Obary, ZS PGNiG pod czujnym okiem trenerki Izabeli Cygan oraz reprezentacja gospodarzy doglądanych przez Zenona Grymka.

Pierwszy mecz eliminacyjny rozpoczął się o godzinie 12:00 pomiędzy drużynami z ZS Elektrycznych nr 1 oraz XIII LO. Pojedynek ten zakończył się zwycięstwem dla reprezentacji „elektryków”. W kolejnym meczu zmierzyli się między sobą siatkarze z ZS PGNiG oraz ZS nr 1. Mecz ten okazał się zwycięski dla gospodarzy. Finałowa rywalizacja rozegrała się pomiędzy ZS Elektrycznych i ZS nr 1. Po emocjonującej grze zwycięstwo wywalczyli sportowcy z ZS Elektrycznych nr 1. Po rozegranych meczach reprezentanci mogli liczyć na poczęstunek przygotowany przez uczennice z klasy 4 LA. W generalnej klasyfikacji poszczególne drużyny zdobyły następujące miejsca:

- 1 miejsce: ZS Elektrycznych nr 1
- 2 miejsce: ZS nr 1
- 3 miejsce: XIII LO
- 4 miejsce: ZS PGNiG

Turniej odbył się w duchu zdrowej rywalizacji i był hucznie dopingowany przez uczniów ZS nr 1. Nasza szkoła pielęgnuje kult gry w siatkówkę od wielu lat i bierze udział w meczach I Ligi Siatkówki. W tym roku drużyna dziewcząt z ZS nr 1 zakwalifikowała się do Ligi, mają za sobą pierwszy mecz i czekają na kolejne rozgrywki.

/Justyna Koziół/



Patriotyzm

Patriotyzm jest postawą okazującą umiłowanie i oddanie własnej ojczyźnie, pełną gotowość do jej obrony oraz przede wszystkim postawę szacunku wobec kraju oraz jego obywateli. W wielu źródłach możemy przeczytać podobne definicje, lecz czy możemy się z nimi utożsamiać? Czy sami jesteśmy godni określenia siebie mianem patriotów? Każdy z nas musi wykonać choćby krótki rachunek sumienia, żeby zweryfikować swoje zachowanie.

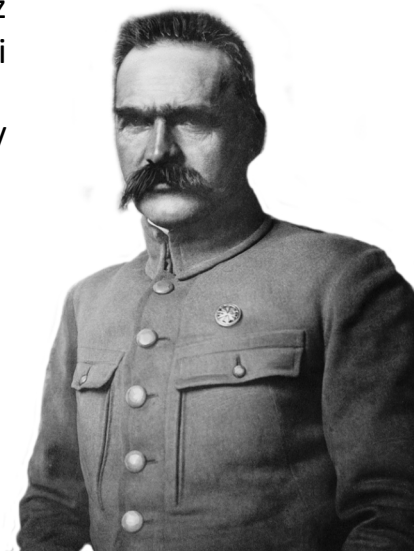
Przez cnotę, naukę i pracę powinniśmy być gotowi służyć ojczyźnie na każdej płaszczyźnie życia niezależnie od naszego wieku, płci czy zainteresowań. To właśnie dzięki naszym czynom kształtujemy przyszły wizerunek Polski. Możemy pomagać najmłodszym uczyć utożsamiania się z narodem lub niszczyć ich postrzeganie świata tracąc przez to coś, co jest najcenniejszym skarbem.

Pięknym przykładem włączania się w życie kraju jest Przegląd Pieśni Patriotycznych, bądź liczne wieczornice, na których to właśnie młodzi pokazują, że pamiętają o ważnych wydarzeniach z historii oraz, że poświęcenie naszych dziadków nie poszło na marne, ponieważ to właśnie dzięki nim możemy żyć w wolnym kraju.

Mimo wielu niepocholebnych słów określających Polaków, jako leniwych czy pijaków powinniśmy udowodniać innym, że zwykłe kłamstwa skierowane od osób podążających nie tylko za stereotypami, ale także plotkami od nieprzyjaciół. Żadna narodowość nie jest lub nie powinna być podstawą do oceniania innych, jakimi są ludźmi i czy można nazwać tą osobę człowiekiem pisanych przez duże „C”. Każdy obywatel odgrywa swoją unikatową rolę w funkcjonowaniu małego świata zawartego w państwie, dlatego nie powinniśmy odtrącać kogoś z powodu jego grzechów lub wad, a wręcz przeciwnie podać mu pomocną dłoń, nauczyć w pełni korzystać ze swoich możliwości oraz wierzyć nie tylko w siebie, lecz również w całą społeczność go otaczającą.

Pomimo wieku, problemów i zmartwień Ty również możesz wziąć czynny udział w tworzeniu lub podtrzymywaniu tradycji państwowych. Zastanów się tylko jak.

/Monika Francuz/



„Nieciekawe” ciekawostki

Wielkimi krokami nadchodzi setna rocznica jednego z najważniejszych wydarzeń w historii naszego kraju - Odzyskania Niepodległości. Z pewnością większości osób kojarzy się to miło i przyjemnie, w końcu po 123 latach, kilku powstaniach i jednej wojnie światowej odzyskaliśmy państwo z rąk sąsiadów!

Wielu wydawać się może, że w trakcie zaborów Polacy poza płakaniem i pisaniem nudnych książek nie robili i nie doświadczali nic ciekawego, bo w końcu w szkole o tym nie uczą, a wyszukiwać samemu informacji o jednym z „nudniejszych” okresów w historii Polski się nie chce.

Zatem z pomocą kilku książek, stron internetowych i artykułów (m.in. ze strony ciekawostkihistoryczne.pl) postanowiłem napisać trochę o paru ciekawych wydarzeniach i ciekawostkach z tamtych czasów. Na tyle, na ile pozwalają źródła oczywiście.

Wiedźmini

Choć może wydać się to śmieszne, w XIX wieku naprawdę działali „wiedźmini”. I nie mówię tu o księżach i znachorach mamroczących pod nosem trudne słowa wymyślane na poczekaniu, a o specjalistach z prawdziwego zdarzenia. Wiadomo, że ze sławnym Rivijskim zabójcą potworów łączył ich tylko wykonywany zawód - nie przechodzili specjalnych treningów, nie byli poddawani mutacjom ani na co dzień na szyi nie dyndał im medalion z głową reprezentowanej szkoły. Ale Gyrda z Blechnarki (Podkarpacie) czy Bacza z Kreckovec (również Podkarpacie) nie potrzebowali takich wymysłów do niemniej skutecznego spełniania swoich zawodowych obowiązków. W historii wstawili się chociażby bohaterским poskromieniem bezgłowej dziewczynki straszącej rodzinę po swojej śmierci. I chociaż brzmi to imponująco, to jednak daleko temu do prawdziwego wyzwania godnego Wiedźmina.



„Przed czekającym zadaniem przygotowano dla nich jedzenie oraz wódkę, ale nie skorzystali z zaproszenia. Pół godziny przed północą udali się z krewnymi zmarłej na cmentarz, wykopali trumnę, lecz dziewczynki w niej nie było [...] Dostrzegli ją jednak jak biegnie przez wieś [...] zaprowadzili ją do grobu, obcięli głowę i włożyli między nogi Zabieg okazał się na tyle skuteczny, że dziewczynka przestała chodzić..”~ Adam Węglowski- Żywe Trupy, Prawdziwa Historia Zombie

Chociaż Bacza i Gyrda (obrazek stronę wcześniej) budzą respekt, to jednak wyczyny owczarza z Czarnostowa (sądząc po zapiskach, owce powinny być jego hobby, a nie pełnoprawnym zawodem) przypominają te wspomnianego wcześniej Geralta. Na tym podobieństwa się nie kończą - naszego owczarza również wynajmowały arystokratyczne dwory (spod Płocka co prawda, ale jednak). Zawsze nosił ze sobą worek, którego zawartość, podobnie jak sposoby, którymi eliminował monstra i plugawe zakąty Szatana. Z dostępnych informacji można wywnioskować tylko tyle, że spędzał noc w „nawiedzonym” miejscu, z którego dobiegały wtedy okropne odgłosy. Brzmi znajomo? Nad ranem opuszczał lokal z pełnym workiem, którego zawartość topił.

XX wiek okresem zamachów?

Henryk Baron ps. „Smukły”, „Grabarz” był robotnikiem, który czasami lubił podrzucić zabójcy bombkę w ramach sporadycznego prezentu. W przeciwieństwie do niektórych współcześnie żyjących ludzi, lubujących się w podobnych formach spędzania wolnego czasu, nie był szaleńcem - po prostu brał udział w zorganizowanej akcji mającej na celu zemstę na wrogach ojczyzny. Ofiary „krwawej środy” to tak naprawdę nic w porównaniu do ogólnego podsumowania.

Teoretycznie ostatnie powstanie wybuchło w roku 1863, jednak trudno innym określeniem nazwać to, co działo się na początku XX wieku. W 1905 Polacy stracili resztki cierpliwości i pokazali, że jeśli naprawdę mają pokazać to, na co ich stać - tak się stanie. Przez kolejne lata na terenach współczesnych dużych miast Polski dało się poczuć regularne trzęsienia ziemi.

Reżim kontra bojówki żadne zemsty. Pozbawieni szans w otwartej walce, Polacy posunęli się do terroryzmu. I zrobili to na poważnie. Autor książki „Polscy Terrorysty” pisze, że w roku 1906 doszło do 1245 zamachów bombowych. Statystycznie to 3 wybuchy dziennie. W kolejnych latach Polscy partyzanci nieco wyhamowali, lecz nie zaprzestali tego typu walk. Zorganizowane akcje terrorystyczne trwały aż do 1914 roku.

„Z powodzeniem napadano na pociągi czy dyliżanse pocztowe i rzucono bomby w przedstawicieli carskiej generalicji. Strzelano do stójkowych i szpicli Ochrany. Odbijano więźniów ze ściśle strzeżonych więzień i snuto plany zabicia cara”



Jednak nie tylko mężczyznami bojówki „żyją”. Jedną z wielu pań w szeregach partyzantów była Wanda Kraheńska - szlachcianka, która dodatkowo podczas Drugiej Wojny Światowej wstąpiła się pomocą Żydom oraz krewna pierwowzoru warszawskiej Syrenki! Po śmierci męża, żądna zemsty Kraheńska wstąpiła do Organizacji Bojowej PPS. Po jakimś czasie dostała za zadanie wykonać egzekucję na Giergiju Skafonie, warszawskim generale gubernatorze. Nikogo nimi nie zabiła, jednak bez wątpienia zadała poważny cios niszcząc budynki i kalecząc zarówno obstawę, jak i samego Skafona.

„bomba [...] poraniła dwóch kozaków należących do eskorty generała, którym pospadały czapki z głów.”

Partia nie zgadzała się, co prawda na walkę kobiet w walce bezpośredniej, to dziewczyny śmiało przenosiły różnego rodzaju ładunki w ubraniach - gorsetach, płaszczach, pelerynach czy sukniach. Na ówczesne standardy - modnych ubraniach.

Polskich terrorystów można było liczyć w tysiącach, swoją działalność porzucili w przededniu Wielkiej Wojny, gdy szansa Polski na odzyskanie niepodległości stała się wyraźna.

Ostatni wilkołak.

Wilkołaki są obecne zarówno w popkulturze, jak i folklorze od setek lat. Temat w końcu ciekawy - wielki człekokształtny wilk, polujący w pełni księżyca, potrafi zafascynować. I chociaż wiara w nie dzisiaj może wydać się śmieszna, to jeszcze trochę ponad wiek temu w niektórych kręgach nie było to niczym niezwykłym.

Początek lipca roku 1901 musiał być dla mieszkańców wsi Myscowa poruszającym przeżyciem. Myscowa była zwyczajną wioską, która utrzymywała się z hodowli i rolnictwa. O zmierzchu, gdy pastuszkowie spoglądali na pasące się stado owiec, spomiędzy drzew wyskoczył wilk i zaatakował owce. Zabrał jedną ze sobą, po czym zniknął w ciemnościach nocy. Czterech rolników plus wójt oczywiście rzucili się za nim w pogoń, jednak zamiast wilka niosącego biedne, wystraszone puchate zwierzątko zastali zniedołężniałego starego bezdomnego - Iwana Kaczmarczyka. Wiadomo, co pomyśleli sobie Łękwowie. Chwycili oniemiałego bezdomnego i zaczęli dość agresywnie domagać się zwrotu owieczki nie dając Iwanowi nawet szansy na ucieczkę dalej, niż do wioski, gdzie go dopadli.

Pasterze przekonani o swojej racji przestali się kontrolować, lecz z odsieczą nadszedł przechadzający się nieopodal żandarm, który o wszystkim poinformował sąd w Dukli. Ostateczny werdykt sędziego, który padł 25 listopada, po wcześniejszym dochodzeniu uznał pasterzy za winnych i skazał na kilka dni aresztu, a dodatkowo pokrycie kosztów postępowania. Wójt - Maciej Solenka spędził kolejnych 10 dni w celi. Kara byłaby wyższa, gdyby nie okoliczność łagodząca, jaką był „niski poziom umysłowy”.



Sylwester.

„Jedzą, piją, lulki palą, Tańce, hulanka, swawola”

Każdy, kto zapozna się z „Panią Twardowską” Adama Mickiewicza będzie miał przybliżony obraz spędzania Sylwestra przez XIX wiecznych Polaków. Jednak nie tylko taką zabawą nasi przodkowie żyli. Większość imprez w tamtych czasach nie ograniczała się tylko do spożywania trunków w nieumiarkowanych ilościach, lecz również do wróżenia, „pranków” czy odprawiania czarów przy pomocy Biblii.

Dziewczęta spędzały wieczór i noc w największej izdebce wróżąc i czarując. Gdy księżyc osiągnął apogeum, stare i niezamężne panny wychodziły i udawały się nad zbiorniki wodne. Nabierały garść tego, co akurat się nadarzało przy dnie, po czym kierowały się ponownie do domu, by nie zachorować jeszcze bardziej. Jeśli ilość kamyczków była parzysta to wkrótce czekał ją ślub, z kolei żywy robak (prawdopodobieństwo złapania go nie było za wysokie biorąc pod uwagę grudzień i temperatury w tamtych czasach) oznaczał, że w ciągu roku urodzi się bękart.

Niektóre z pań preferowały bardziej ekscytującą (niebezpieczną) formę wróżenia - lanie ołowiu lub wosku do miski z wodą. Żeby było jeszcze ciekawiej - naczynie z wodą trzymało się na twarzy, a osoba leżąca wosk musiała mieć zamknięte oczy, żeby nie sformować specjalnie jakiegoś kształtu. Zdarzały się oczywiście drobne wypadki takie, jak niezwykle bolesne oparzenia, utrata wzroku czy oszpecenie wyglądu, po których należało powtórzyć wróżbę tym samym sposobem. Powodzenia, pechowcy!

Popularnym sposobem zabijania czasu do północy było również czarowanie przy pomocy Biblii. Nie wyglądało to zbyt zjawiskowo, jednak kilka zgonów przy tych rytuałach da się naliczyć. Otwartą z zamkniętymi oczami Biblię kartkowano do losowej strony i czytano losowy, wcześniej oznajmiony wers. Wróżby w większości przypadków były humorystyczne, jednak zdarzały się przypadki odczytania Apokalipsy Świętego Jana, co u bardziej wierzących mogło spowodować coś innego niż śmiech...

Samą północ i Nowy Rok na ziemiach zaboru rosyjskiego witano strzelaniem z batów, co miało przynieść szczęście i urodzaj, czasami w tym samym czasie łączono to z przeprowadzaniem wystrojonych specjalnie na tę okazję zwierząt z gospodarstwa. Gdy wszystko już cichło, rozpoczynały się harce. Młodszy mieszkańcy wsi byli w stanie wynieść bramy do lasu, zamienić zwierzęta czy nawet wrzucić wóz na dach!

/Tomasz Skoczek/



